

Sygn. akt II Ca 540/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwek

Sędzia Sądu Rejonowego Grzegorz Borkowski (del.)

Protokolant Maciej Bielak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 6 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 1320/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz E. M. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Grzegorz Borkowski Andrzej Mikołajewski Marta Postulska-Siwek

Sygn. akt II Ca 540/16

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 czerwca 2015 roku powódka E. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 60000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci matki, z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

\*

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki E. M. kwotę 20000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. kosztami procesu obciążył powódkę E. M. w 66,66 % oraz pozwanego Towarzystwo (...) w W. w 33,33 % pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 czerwca 2013 roku matka powódki A. M. (2) uczestniczyła w wypadku drogowym, w którym w miejscowości K., woj. (...) R. Z., kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną administracyjnie drogą z pierwszeństwem przejazdu od strony M. w kierunku P., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego i doprowadził do zderzenia z wyjeżdżającym z drogi podporządkowanej, nie stosującym się do oznakowania pionowego „Stop”, samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez A. M. (2).

W wyniku tego zdarzenia matka powódki A. M. (2) doznała obrażeń, w następstwie których zmarła.

R. Z. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 24 kwietnia 2014 roku został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W toku postępowania karnego ustalono, że matka powódki E. M. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia drogowego. Stan zagrożenia na drodze bezpośrednio prowadzący do wypadku stworzyli kierowcy obydwu pojazdów. Kierująca pojazdem (...) A. M. (2) przez niedostosowanie się do oznakowania pionowego dróg na skrzyżowaniu i niezatrzymanie się przed wjechaniem nań, do czego zobowiązywało ją wspomniane oznakowanie pionowe, zaś kierujący samochodem Passat przez jazdę ze znacznie nadmierną prędkością, która wynosiła około 90 km/h, przy jej ograniczeniu do 40 km/h, co uniemożliwiło mu uniknięcie wypadku. Kierowcy obydwu samochodów mieli możliwość uniknięcia wypadku. Kierująca samochodem (...) A. M. (2) przez zatrzymanie się przed wjazdem na skrzyżowanie dróg i przepuszczenie samochodu Passat, kierujący samochodem Passat R. Z. przez jazdę z prędkością dozwoloną, przy której uniknąłby wypadku, bowiem Golf przejechałby przez skrzyżowanie, zanim Passat dojechałby do toru jego ruchu. Stopień przyczynienia się zmarłej A. M. (2) został określony na 50 %.

R. Z. posiadał w chwili opisanego zdarzenia ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym Towarzystwem.

Matka powódki A. M. (2) w chwili wypadku miała skończone 63 lata, była rozwiedziona, mieszkała wraz z powódką E. M., synem P. M. i matką J. K. (1). Była na emeryturze, dodatkowo pracowała w Szpitalu (...) w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pielęgnowała więzy rodzinne, kultywowała tradycję spotkań rodzinnych.

Powódka E. M. w chwili śmierci matki miała skończone 40 lat. Powódka jest osobą niezamężną. Z zawodu jest technikiem farmacji. E. M. łączyła z matką szczególnie silną więź emocjonalną, wspólnie wykonywały prace domowe, robiły przetwory. Miały wspólne zainteresowania, razem spędzały czas wolny, udzielały sobie wsparcia finansowego. Zdarzało się, że matka odbierała powódkę z pracy, dzwoniła do niej w godzinach pracy. Powódka czuła, że w każdej chwili może liczyć na wsparcie matki. Po śmierci matki powódka nie była w stanie zająć się pogrzebem. Organizacją pogrzebu zajął się brat A. M. (2), J. K. (2). Po śmierci matki powódka ograniczyła kontakty towarzyskie, w ocenie znajomych stała się milcząca i nieobecna. Straciła pracę. Nie korzystała z fachowej pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Nie wymagała leczenia farmakologicznego. Po czterech miesiącach powódka znalazła nową pracę. Uczucie utraty matki jest nadal stale obecne w życiu powódki. Powódka nadal czuje się osamotniona, w miarę możliwości bywa na cmentarzu, zamawia msze za matkę. Obecnie utrzymuje kontakty towarzyskie, rodzina powódki kontynuuje tradycje rodzinnych spotkań, a jej członkowie wspierają się wzajemnie.

Powódka pismem z dnia 13 stycznia 2015 roku zgłosiła swoje roszczenia do pozwanego Towarzystwa (...) S. A. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce ze względu na śmierć matki zadośćuczynienie w kwocie 25000 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zarówno dowody z dokumentów jak i przeprowadzone w sprawie dowody osobowe, z tym, że nie dał wiary powódce co do tego, że otrzymała ona od pozwanego jedynie odszkodowanie a nie zadośćuczynienie, gdyż jest to sprzeczne z dowodami z akt szkody i twierdzeniami samej powódki zawartymi w pozwie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Powódka dochodziła dalszego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej matki w wypadku komunikacyjnym. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 5 czerwca 2013 roku. Kwestią sporną była wysokość roszczenia powódki.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Nie budzi wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią matki, nawet dla człowieka dorosłego, jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest dotkliwa także z tego względu, że śmierć A. M. (2) nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Strata matki była tym bardziej dojmująca dla powódki, iż nie założyła ona własnej rodziny. Nadal zamieszkiwała z matką, matka była towarzyszką jej życia codziennego, a to w naturalny sposób więź między nimi jeszcze bardziej umacniała.

Z drugiej jednak strony, nie można tracić z pola widzenia faktu, że powódka w chwili śmierci matki była człowiekiem dojrzałym, w pełni ukształtowanym, posiadała pracę i prowadziła życie towarzyskie. Niewątpliwie po wypadku z dnia 5 czerwca 2013 roku powódka odczuwała ogromny smutek i przygnębienie z powodu śmierci matki, co dało się zauważyć w jej zachowaniu (stała się milcząca i nieobecna, ograniczyła życie towarzyskie), jednak wskazać należy, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego reakcja powódki na śmierć matki nie wykroczyła poza stan normalnej żałoby, jaką człowiek przechodzi po stracie osoby najbliższej. Powódka nie wymagała fachowej pomocy psychologicznej, nie korzystała z terapii, nie leczyła się farmakologicznie. Obecnie, jakkolwiek w dalszym ciągu powódka rozpamiętuje wypadek i jego skutki, to jej stan psychiczny uległ już znacznej poprawie. Stan głębokiego smutku i żałoby minął, powódka prawidłowo funkcjonuje w swoich rolach społecznych. Podjęła pracę, spotyka się ze znajomymi. Wskazać także należy, że powódka pozostaje w prawidłowych relacjach z innymi członkami rodziny, rodzina powódki kontynuuje tradycje rodzinnych spotkań, a jej członkowie wspierają się wzajemnie. Utrata bliskiej osoby zawsze powoduje ból, przygnębienie, nie mniej jest to jedno z wielu doświadczeń, bolesnych i przykrych, jakie człowiek zdobywa w ciągu życia.

Uwzględniając zatem stopień cierpienia powódki oraz rozmiar skutków powstałych w wyniku śmierci matki, Sąd Rejonowy uznał żadaną kwotę zadośćuczynienia za wygórowaną.

Nie bez znaczenia pozostają także okoliczności samego wypadku w wyniku którego A. M. (2) poniosła śmierć. Abstrahując od pojawiającej się w orzecznictwie rozbieżności odnośnie zmniejszenia odszkodowania dla osób bliskich zmarłego, gdy zmarły przyczynił się do powstania szkody, ocena przyczyn samego zdarzenia wywołującego krzywdę mieści się w ramach uwzględnienia wszystkich okoliczności. Chodzi zatem nie tylko o ocenę skutków, ale również i przyczyn ich wystąpienia. W toku postępowania karnego stwierdzono, że matka powódki E. M. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia drogowego. W tym przypadku wina leżała także po stronie A. M. (2). Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby zmarła A. M. (2) dostosowała się do oznakowania pionowego dróg na skrzyżowaniu, nie zignorowała znaku „Stop” i zatrzymała się przed skrzyżowaniem, kierujący(...) po prostu przejechałby dalej, nawet z prędkością niedozwoloną.

Kierując się wskazanymi wyżej okolicznościami Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest suma 90000 zł, a z uwzględnieniem bezspornego przyczynienia na poziomie 45 %, powódka powinna otrzymać zadośćuczynienie w kwocie 45000 zł. Z uwzględnieniem kwoty zadośćuczynienia otrzymanej przed procesem przez powódkę, Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz dodatkowo kwotę 20000 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy wywiódł z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152), za datę zgłoszenia szkody pozwanemu przyjmując 6 lutego 2015 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

\*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W., wskazując, iż zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w punkcie I. w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, nieadekwatnej do wykazanego rozmiaru krzywdy powódki.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i odpowiednie rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Zauważyć jedynie należy, że zaskarżenie wyroku co do istoty jest równoznaczne z zaskarżeniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu (wbrew oznaczonemu zakresowi zaskarżenia).

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował również przepisy prawa materialnego. Podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę były art. 822 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 415 k.c. Zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę nie była kwestionowana. Nie było również sporne przyczynienie się matki pozwanej do wypadku, określone na 50 %.

Spór dotyczył jedynie wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za krzywdę należnego powódce jako córce zmarłej w wypadku drogowym A. M. (2) (art. 446 § 4 k.c.).

Na wstępie rozważań dotyczących odpowiedzialności sumy zadośćuczynienia należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji mógłby dokonać korekty wysokości zasądanego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdyby było ono nieodpowiednie w stopniu rażącym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. I CK 219/04, Lex nr 146356).

W ocenie Sądu Okręgowego, kwota 90000 zł (przed uwzględnieniem przyczynienia), określona w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy jako odpowiednia suma zadośćuczynienia za krzywdę powódki będącą następstwem śmierci jej

matki i zerwaniem w ten sposób więzi rodzinnych, aczkolwiek niewątpliwie jawi się jako wysoka, nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną, a wobec tego nie było podstaw do zmiany wysokości zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł (przed procesem powódka otrzymała od pozwanego ubezpieczyciela z tego tytułu kwotę 25000 zł).

Należy przyznać rację skarżącemu co do tego, że żałoba powódki po stracie matki nie miała charakteru patologicznego. Powódka nie popadła w zdiagnozowaną depresję, nie leczyła się psychologicznie ani farmakologicznie. Po początkowym okresie naturalnych w przypadku tak wielkiej straty bólu, rozpacz, cierpienia, wycofania się, powódka prawidłowo funkcjonuje w życiu społecznym i utrzymuje więzi rodzinne z pozostałymi członkami rodziny. Brak dowodów na to, by wiązać jej utratę pracy po śmierci matki z ówczesnym stanem żałoby powódki, a gdyby nawet tak było – następnie powódka podjęła pracę.

Z drugiej jednak strony podkreślenia wymaga szczególnie bliska więź, jaka łączyła powódkę ze zmarłą A. M. (2). Była ona związana przede wszystkim z tym, że E. M. nie założyła własnej rodziny i zamieszkiwała wraz z matką, bratem i babcią. A. M. (2) pozostawała dla powódki najbliższym członkiem rodziny, wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe, wspólnie spędzały czas wolny i organizowały spotkania rodzinne. Nie można też tracić z pola widzenia wsparcia finansowego pochodzącego od zmarłej, która nadal była czynna zawodowo, a także jej istotnej roli w opiece nad ciężko chorą babcią (zmarła była z wykształcenia pielęgniarką). Tym samym, pomimo dojrzałości powódki, niewątpliwie odniesiona przez nią strata wynikała z nagłego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą matką i odczuwana w związku z tym krzywda powinna zostać oceniona jako znacznie wyższa od tych sytuacji, w których dotyka ona osoby, które wiele lat wcześniej opuściły dom rodzinny i założyły własną rodzinę, w związku z czym w sposób naturalny uległy rozluźnieniu więzi łączące ich z rodzicami, a oparciem w trudnych sytuacjach życiowych jest już dla nich małżonek i własne dzieci.

Zmarła matka powódki w chwili wypadku miała 63 lata i można wnosić, że gdyby nie tragiczny wypadek, powódka jeszcze przez wiele lat znajdowałaby w niej oparcie i bliskość.

Kierując się tymi motywami Sąd Okręgowy uznał, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia nie może zostać uznana za rażącą nadmierną.

Sąd Okręgowy podziela także pozostałe wywody prawne Sądu pierwszej instancji, w tym dotyczące odsetek ustawowych za opóźnienie, przy czym należy wskazać, że w tym zakresie orzeczenie znajduje oparcie również w art. 481 § 1 i § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku i w brzmieniu obecnym).

Odpowiednio do wyniku procesu Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu, aczkolwiek w uzasadnieniu powinien przywołać również art. 100 k.p.c., definiujący zasadę rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Wobec oddalenia apelacji pozwanego, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powódki – radcy prawnego w stawce wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 27 października 2016 roku (por. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.